

Władze wyrzuciły studentów z posiedzenia uczelnianego senatu

31 stycznia 2025

29 stycznia 2025 roku grupa siedmiu studiujących wzięła udział w posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po raz pierwszy mieli oni możliwość wygłoszenia przed senatem swojego sprzeciwu wobec sprzedaży domu studenckiego „Kamionka”. W tym celu studenci i studentki UJ złożyli wniosek o uzupełnienie porządku obrad najbliższego posiedzenia, który w ciągu kilku dni podpisało aż 235 członków społeczności akademickiej (w tym także pracowników).

Głos studentów został w wyraźny sposób zignorowany przez rektora Jedynaka. Studencka prezentacja była wielokrotnie przerywana i uniemożliwiono jej dokończenie. Podczas prezentowania część senatorów wielokrotnie przerywała, a nawet wyśmiewała się z treści prezentacji. Rektor Jedynak zamknął posiedzenie Senatu w ciągu kilkunastu minut od rozpoczęcia zgłoszonego punktu, bez przeprowadzenia obiecannej dyskusji, pod pretekstem nagrywania posiedzenia przez studentów. Następnie, senatorowie wyszli z sali obrad i udali się do bufetu z obsługą kelnerską, gdzie w kularach kontynuowano dyskusję bez udziału studentów.

Po nagłym i nieuzasadnionym przerwaniu obrad przez rektora do sali natychmiast wkroczyli ochroniarze, którzy siłą próbowali wynieść jednego z przemawiających studentów. Naruszono jego nietykalność cielesną, co widać na powyższym zdjęciu. Druga podobna sytuacja miała miejsce już po wyjściu z sali. Funkcjonariusz ds. bezpieczeństwa na UJ, pan Wadim Dyba, popchnął tę samą osobę, która chciała uzyskać odpowiedź od pani kanclerz Moniki Harpuli ws. nieprzestrzegania ustawowych terminów odpowiedzi na wnioski o informację publiczną

(nagranie w linku poniżej). Nie wiadomo, kto dał przyzwolenie na użycie siły wobec obecnych tam osób i jakie było uzasadnienie takiego działania. Działo się to jednak bez sprzeciwu ze strony rektora Piotra Jedynaka.

Warto zaznaczyć, że wszystkie posiedzenia Senatu i sporządzone z nich protokoły są niejawne, choć statut UJ nic o tym nie wspomina. W dotkliwy sposób godzi to w zasadę jawności życia publicznego, a także procedowania spraw z wyłączeniem osób ich dotyczących. Na Senacie temat „Kamionki” pojawił się już 29.10.2024 r. – senatorom została wówczas przedstawiona prezentacja. O tym fakcie studenci mogli się dowiedzieć jedynie z mediów, ponieważ na stronie internetowej UJ ten fakt ukryto. Był to jeden z powodów, dla którego studenci zdecydowali się na transmitowanie swoich wypowiedzi, nie zgadzając się z ukrywaniem przebiegu posiedzeń. Wzbudziło to oburzenie ze strony rektora. Był to jeden z pretekstów, dla którego wielokrotnie przeszkadzał w prezentowaniu, dopuszczając do głosu inne osoby i nie zwracając uwagi na przedstawiane przez studentów argumenty. Władze skutecznie uniemożliwiły zadanie pytań o przyszłość domu studenckiego „Kamionka” i terminu jego ponownego otwarcia. Nie pozwolono im także na przedstawienie całości prezentacji przygotowanej (w załączniku), w której wypunktowano nieprawdziwe informacje podane w październiku senatorom.

Władze uczelni nie wytłumaczyły się z faktu bezprawnego lekceważenia wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Do tej pory nie upubliczniono projektu przebudowy „Kamionki” i jej wyceny, mimo że wyciąg z tych informacji został pokazany senatorom na niejawnym posiedzeniu w październiku. Domaganie się wyjaśnień i wezwanie do zaprzestania łamania prawa do informacji spotkało się z gwałtowną reakcją kanclerz uniwersytetu Moniki Harpuli.

Kolejny raz wobec studentów UJ użyta została siła – pierwszy taki przypadek miał miejsce w maju ubiegłego roku podczas strajku okupacyjnego w DS „Kamionka”. Wysłano wówczas na

strajkujących policję i zagrożono wyniesieniem przebywających w budynku osób.

Jako studenci UJ oraz członkowie Krakowskiego Koła Młodych Inicjatywy Pracowniczej domagamy się wyjaśnień ze strony rektora Piotra Jedynaka, kanclerz Moniki Harpuli (pod którą podlegli są ochroniarze) oraz odniesienia się do naszych żądań o transparentność i współpodejmowanie decyzji na uniwersytecie. Kolejny raz okazało się, że aktualność motta UJ, tj. „plus ratio quam vis” (łac. rozum ponad siłę) jest co najmniej mocno kwestionowalna.

W sytuacji stale rosnących cen najmu na rynku prywatnym nasze działania są konieczne – UJ wciąż nie dysponuje odpowiednią liczbą miejsc w akademikach. Najstarsza uczelnia w Polsce nie może pozwolić sobie na dalsze niszczenie wpisanych do rejestru zabytków budynków, które po remoncie mogłyby dalej spełniać swoją funkcję. Będziemy podejmować wszelkie możliwe działania, aby dwa zabytkowe budynki zostały wyremontowane i oddane społeczności studenckiej jako akademik.

Źródło: NowyObywatel.pl